

Skąd wziął się kult Serca Pana Jezusa, skoro nigdy nie zostało ono za życia Chrystusa szczególnie wyróżnione?

Obecność kultu Serca Jezusowego w Kościele nie jest przypadkowa. Wprawdzie w swojej oficjalnej formie liturgicznej został on zatwierdzony w 1765 r., a dla Kościoła powszechnego dopiero w 1856 r., ale istniał wcześniej w praktyce liturgicznej Kościołów lokalnych. Wymownym tego świadectwem jest choćby memoriał biskupów polskich do Stolicy Apostolskiej. Wiele diecezji i krajów, także królowie Polski, zwracali się z prośbą do papieża o zatwierdzenie kultu. Jedną z jego form był kult pięciu ran Jezusa, wśród których podkreślano ranę boku. Już w średniowieczu oddawano cześć Jezusowi, zwracając uwagę na Jego zbawczą i bezinteresowną miłość, której najwymowniejszym wyrazem stały się otwarty bok Zbawcy oraz Eucharystia.

W objawieniach w Paray-le-Monial Jezus ukazał św. Małgorzacie Marii Alacoque swoje Serce, mówiąc jej o miłości do ludzi i żaląc się, że jest ono przez tak wielu wzgardzone i odrzucone. Prosił, by ci wszyscy, którzy są wrażliwi na Jego dar miłości, odpowiedzieli na nią przez wynagrodzenie i zerwanie z grzechem oraz dar swojej miłości.

Czy rzeczywiście nie odnajdziemy żadnych wskazań ewangelicznych dotyczących Serca Jezusowego? Zanim odpowiemy na to pytanie, trzeba wyraźnie podkreślić, że istotą kultu Bożego Serca nie jest jedynie uczczenie jednego, szczególnego organu ciała Jezusa. W tym Sercu tradycja Kościoła widziała zawsze wyraz przeogromnej miłości Zbawcy. Świadczą o tym liczne teksty Starego i Nowego Testamentu, w których mowa jest o cierpliwej i pełnej wierności miłości Boga do człowieka. Zaczniemy od fragmentu z Ewangelii według św. Jana, który mówi o przebiciu boku umarłego już Jezusa: „Gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19, 33). W wydarzeniu tym Ojcowie Kościoła dostrzegali początek Kościoła oraz źródło sakramentów chrztu i Eucharystii, których symbolem stały się woda i krew wypływające z rany boku. Samą zaś ranę ukazywali jako ranę miłości, poprzez którą dochodzi się do źródła miłości – Serca Zbawcy.

Drugi tekst to fragment Ewangelii według św. Mateusza. Jezus wysławia w nim Ojca za to, że objawia się On ludziom pokornym i uniżonym: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11,25). Dalsza jego część jest o tyle zaskakująca, że Jezus sam wskazuje na swoje Serce i daje się nam jako wzór do naśladowania. Zaprasza także wszystkich, by z ufnością i oddaniem przyszli do Niego: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,28-29). Widzimy więc, że Jezus sam mówi o swoim Sercu.

Dlaczego akurat czerwiec jest miesiącem adoracji Serca Pana Jezusa?

Z kilku powodów. Przede wszystkim miesiąc ten najczęściej zbiega się z uroczystością Najświętszego Serca Jezusowego. Jezus domagał się tego święta ku czci swojego Serca, ukazując się św. Małgorzacie Marii. W jednym z czterech wielkich objawień skierował do niej żądanie, by w piątek po oktawie Bożego Ciała ustanowiono specjalne święto ku czci Jego Serca. Od czasu tych ob-

Miesiąc pełen Serca i Miłości

Rozmowa z **ks. dr. Leszkiem Poleszakiem**, mistrzem nowicjatu księży sercanów, autorem publikacji na temat kultu Najświętszego Serca Jezusowego.



Znakiem miłości miłosiernej Jezusa jest Jego przebitý bok i wszystkie Jego rany.

jawień wzrosło szczególne zainteresowanie wiernych tematem miłości Bożej. Powstały nowe formy pobożności. O niektórych z nich mówił także sam Chrystus. Przypomnijmy tutaj Jego prośbę o godzinę świętą i Komunię św. wynagradzającą czy też zawartą w Jego obietnicach praktykę pierwszych piątków miesiąca. Z biegiem czasu ukształtowała się także litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa, którą zwykło się odmawiać publicznie właśnie w czerwcu. Praktyka ta weszła do pobożności liturgicznej Kościoła i znalazła swoje potwierdzenie w nauczaniu papieża, zwłaszcza Leona XIII i kolejnych jego następców, oraz w nauczaniu biskupów. Możemy przypomnieć tutaj także uchwały I Synodu Plenarnego Kościoła w Polsce z 1936 r., w których zawarto zachętę do praktykowania kultu Najświętszego Serca Jezusowego zwłaszcza poprzez nabożeństwa czerwcowe, Komunię św. wynagradzającą, nabożeństwa pierwszopiątkowe, godzinę świętą oraz poświęcenie rodzin Sercu Bożemu.

Wielu papieżów w ciągu wieków uczyło, że kult Najświętszego Serca Pana Jezusa nie jest tylko jednym z wielu istniejących nabożeństw. Jest on, obok Eucharystii, szczytową formą pobożności. Dlaczego?

Stwierdzenie o szczytowej formie pobożności rzeczywiście pojawia się w dokumentach Magisterium Kościoła. Co więcej, Pius XI kult Najświętszego Serca Pana Jezusa nazywał także „streszczeniem całej religii katolickiej”. By zrozumieć to sformułowanie, musimy zapytać o to, co należy do istoty tego kultu? W jego centrum staje Jezus Chrystus, Wcielone Słowo Ojca. Odwołanie się do tajemnicy Wcielenia i Odkupienia powoduje, że kult ten obejmuje klamrą najważniejsze prawdy wiary chrześcijańskiej. Poprzez zwrócenie się do Serca Jezusa dochodzimy do poznania Jego osoby, odkrycia Jego miłości, która najwyraźniej staje się widoczna w znaku przebitego na krzyżu Serca.

Głównym przesłaniem kultu Bożego Serca jest przekonanie człowieka o bezinteresownej miłości Boga. Bez żadnych zasług stajemy się wybranymi synami w Synu Bożym. Zostajemy zaproszeni, by na tę miłość odpowiedzieć miłością.

Jakie jest główne przesłanie kultu Serca Jezusowego?

Głównym przesłaniem kultu Bożego Serca jest przekonanie człowieka o bezinteresownej miłości Boga. Bez żadnych zasług stajemy się wybranymi synami w Synu Bożym. Zostajemy zaproszeni, by na tę miłość odpowiedzieć miłością. Może się to wyrazić przez czyny miłości Boga i bliźniego, przez zerwanie z grzechem, podjęcie dzieła wynagrodzenia i zadośćuczynienia za zło osobiste i społeczne. Praktyki kultu mają wartość wtedy, kiedy są połączone z postawą wynagradzającą i ofiarną Syna Bożego. W zjednoczeniu z Jego darem miłości wobec Ojca nasza miłość nabiera przeogromnej wartości.

Jak ma się kult Serca Jezusa do kultu Serca Maryi?

Pierwszym krzewicielem kultu Serca Maryi był św. Jan Eudes. W dekrete o heroicznosci cnót tego świętego czytamy, że „płonąc szczególną miłością ku Najświętszemu Sercom Jezusa i Maryi pierwszy powziął (...) myśl publicznego kultu ku ich czci”. Założył on także nowe zgromadzenie dla szerzenia nabożeństwa do Serca Jezusa i Maryi.

Kult Niepokalanego Serca Maryi rozwinął się w związku z objawieniami fatimskimi z 1917 r. Matka Boża zapowiedziała, że Jezus pragnie ustanowienia nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Kilka lat później, 10 grudnia 1925 r., polecił praktykę pięciu pierwszych sobót miesiąca w intencji zadośćuczynienia za grzechy raniące Jej Serce. Punktem wspólnym kultu Najświętszego Serca Jezusowego i Niepokalanego Serca Maryi jest idea wynagrodzenia.

Czy kult Serca Jezusowego i kult Bożego Miłosierdzia mają jakieś punkty stykowe, coś wspólnego?

Oba kultu rzeczywiście różnią się od siebie. Pomimo różnic w przedmiocie materialnym i formalnym oraz formach kultu, możemy jednak dostrzec pewne podobieństwa. Ser-

ce Jezusa, które w pierwszym kulcie jest ukazane jako symbol i wyraz miłości Boga do człowieka, w kulcie Miłosierdzia staje się źródłem Miłosierdzia Boga. Także w modlitwie „O krwi i wodo” odnajdujemy nawiązanie do Serca Jezusowego jako źródła Miłosierdzia.

Sama miłość Boga, która jest centrum kultu Bożego Serca, w kulcie Bożego Miłosierdzia zostaje podkreślona w jej aspekcie odnoszącym się do stworzeń - w aspekcie Miłosierdzia. Znakiem miłości miłosiernej Jezusa jest Jego przebitý bok i wszystkie Jego rany. Również Nowenna do Bożego Miłosierdzia rozpoczyna się w Wielki Piątek, w dzień, w którym w szczególny sposób rozważa się miłość Boga do człowieka i w którym Serce Jezusa rozdarła włócznia żołnierza.

Jak rozumieć słowa: „Jezu cichy i pokornego serca, uczyn serca nasze według serca Twego”?

Słowa te są aktem strzelistym nawiązującym do przytoczonej już wypowiedzi Jezusa o Jego cichym i pokornym Sercu. Wyrażamy w nich pragnienie upodobnienia się do Chrystusa, który, będąc Panem historii i czasu, pragnie byśmy Go naśladowali w Jego pokorze i prostocie. Celem tej postawy jest nic innego, jak tylko otwarcie naszych serc na działanie łaski Boga, który upodobał sobie objawiać swoją miłość ludziom pokornym i cichym.

Którzy święci mieli szczególne nabożeństwo do Serca Jezusa?

Wielu świętych miało gorące nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim św. Gertrudę, św. Matyldę, św. Jana Eudes, św. Małgorzatę Marię Alacoque. Jest ich naprawdę wielu. Także tych nam współczesnych, którym bez wątpienia przewodzi bł. Jan Paweł II. Jego nauczanie o Bożym Sercu jest najobszerniejsze ze wszystkich dotychczasowych papieża.

Dziękuję za rozmowę.